

Sok, Jeste

Kiedy patrzę ci w oczy to widzę siebie
Kiedyś, kiedy dokładnie nie wiem
Kiedy słucham ciebie to słyszę swoją duszę
Niespokojną sprzed kilku lat i się uczę
Wiem, jesteś mną, identycznie zawiedli nas bliscy ludzie
Wiem, to był błąd ze strachu zabić w sobie każde uczucie
Dzisiaj przyjmuję pewne rzeczy jako pewne
W tych kwestiach brak miejsca na rezerwę
Wiem, że tak jest i zakładam, że tak będzie
Na zawsze, bez przerwy, chyba, że zrobię przerwę
Wiem nie chcę jej więc jej nie będzie
Wierz w to co jest, jeśli nie, jesteś w błędzie
Jesteś mną i na zawsze już będziesz
Ten splot, przeszłość wspólna oddzielnie
Przeszliśmy to wszystko dzielnie
Więc nie wąż we mnie
Czuj się pewnie, szliśmy tak gdzieś równolegle
Jesteś mną, obojętność niszczy doszczętnie
Musimy być pewni siebie
Skończymy w piekle lub niebie
Razem, tego jestem pewien
Bo jesteś jak ja, jesteś częścią mnie
Nawet jeśli jeszcze tego nie wiesz, że
Jesteś mną, więc przestań już bać się mnie
Jestem tobą i niszcząc mnie zabijasz siebie
Jesteś mną i nie chcę dla ciebie źle
Jestem tobą i nie wiem kiedy ty nie wiesz
Jedno spojrzenie wystarczy żeby wiedzieć o co biega
I im człowiek jest starszy tym więcej w ludziach dostrzega
To dar, czy na tym polega właśnie przeznaczenie
Lecz człowiek pozna człowieka, wystarczy jedno spojrzenie
Marzenie, pasja to nas w jedność połączyło
Naturalna segregacja to nas wyłoniło
Wspólna sprawa, prawda najwyklesza uczciwość
Świeci nam jedna gwiazda, towarzyszy jedna miłość
Różnie było, wiadomo człowiekowi odpierdala
To się skończyło, trzymamy się od tego z dala
Nikt sobie nie pozwala żeby z czymkolwiek nawalać
Dlatego nadajemy wspólnie na tych samych falach
Jak jeden organizm, ranię to jakbym siebie ranił
Też odczuwasz paraliż, jak coś nie tak jest między nami
Każdy robi głupoty, lecz o to w tym tu chodzi
Że mimo, że są kłopoty to umiemy się pogodzić
Czasem jestem ciężki, czasem nie jest lekko
To jestem ci wdzięczny, że umiesz to tak dzielnie znieść to
Czasem jestem zły, czasem w czymś się pogubię
Wtedy nikt, tak jak ty, lepiej mnie nie rozumie
Jakbym stał przed lustrem, też czasami czuję pustkę
Czasem tak jak ty nie wiem czy to wszystko jest słuszne
Jesteś mną, tak chciał los, wiem to
Jesteśmy tacy sami, różniło nas tylko tło
[x2]
Jesteś mną, więc przestań już bać się mnie
Jestem tobą i niszcząc mnie zabijasz siebie
Jesteś mną i nie chcę dla ciebie źle
Jestem tobą i nie wiem kiedy ty nie wiesz